

Sytuacja kin coraz lepsza, choć piractwo je zabija

18 kwietnia 2016

Co z tego, że kina przyniosły w tym roku marne 38 miliardów dolarów? Przemysł filmowy ciągle przekonuje, że piractwo odbiera mu miliardy.

Pisaliśmy ostatnio o niezłych wynikach przemysłu muzycznego w Polsce i na świecie. Sprzedaż muzyki rośnie dzięki sprzedaży cyfrowej, a mimo to wytwórnie muzyczne narzekają na internet. Ich zdaniem internet źle działa i wszystko byłoby lepiej, gdybyśmy zmienili podstawowe zasady rządzące nim od lat.

Warto odnotować, że nie tylko przemysł muzyczny osiąga niezłe wyniki jednocześnie narzekając na internet. Podobnie jest z przemysłem filmowym. Niedawno MPAA – organizacja branży filmowej – opublikowała raport dotyczący globalnej sprzedaży kinowej. Wynika z niego, że rynek kin stoi dobrze jak nigdy!

Rzućmy okiem na najważniejsze liczby.

- 38,3 mld dolarów – tyle wynosiły przychody ze sprzedaży biletów do kin na całym świecie w roku 2015. Oznacza to wzrost o 5% w porównaniu z rokiem poprzednim.

- 9,7 mld dolarów – tyle wyniósł dochód ze sprzedaży biletów w regionie Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki. Oznacza to spadek o 9%, ale w rzeczywistości spadek wynikał z cen lokalnych walut w stosunku do dolara. Gdyby liczyć sprzedaż w lokalnych walutach to w rzeczywistości zanotowała ona wzrost.

- 152 000 – tyle jest na świecie sal kinowych. Ich liczba wzrosła w ubiegłym roku o 8%, a w Azji aż o 19%.

- 74 562 – tyle jest na świecie sal kinowych z możliwością projekcji 3D. W roku 2015 ich liczba wzrosła o 15%. W rejonie EMEA jest 17,5 tys. takich sal.

Wykres poniżej przedstawia jak przychody z kin rosły w ciągu ostatnich lat.

Kolejny wykres pokazuje jak rosła liczba cyfrowych kin.

Czy kogoś trzeba jeszcze przekonywać, że kina mają się dobrze? Dodajmy, że dobra kondycja finansowa rynku kin obserwowana jest od dawna.

Pojawia się teraz pytanie jak to wszystko wyjaśnić? Przecież internet i piractwo od lat zabija film i miał szkodzić także przychodom z kin! Organizacje takie jak MPAA narzekają na koszmarną sytuację, konieczność zwalniania pracowników, straty liczone w milionach lub nawet w miliardach. Jak to jest możliwe, że przemysł filmowy w ogóle jeszcze istnieje?

Szef organizacji MPAA Chris Dodd oświadczył, że piractwo wciąż jest problemem, nawet pomimo tych świetnych wyników! Gdyby nie ono to wpływy z kin byłyby o 1,5 mld dolarów wyższe w samych Stanach Zjednoczonych! Dodd uważa też, że piractwo zaniża przychody z kin o jakieś 14 lub 15%, albo nawet o 20% jeśli film wycieknie przed premierą.

Naprawdę jestem ciekaw skąd Chris Dodd wziął te 1,5 mld dolarów? Zgaduję, że MPAA obliczyło jakąś utraconą sprzedaż, ale dlaczego zakwalifikowano ją akurat do utraconej sprzedaży kinowej? Podobno jakieś badania w tym zakresie prowadził Carnegie Mellon University. Trzeba będzie do nich dotrzeć.

Chciałbym zwrócić uwagę, że przemysł filmowy podobnie jak przemysł muzyczny apeluje obecnie o wprowadzenie zmian w odpowiedzialności pośredników w internecie. Uzasadnieniem ma być to, że piractwo krzywdzi ten przemysł. W tej sytuacji wszyscy powinni mieć świadomość, że kina stoją całkiem nieźle. Być może piractwo w jakiś sposób obniża ich przychody, ale przemysł filmowy nie jest przez nikogo mordowany czy niszczone.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl